

Strażnicy Miejscy ze Skoczowa uratowali kociaki

Data publikacji: 4.03.2019 17:00

Ciężko jednoznacznie opisać zadania Straży Miejskiej. Pojawiają się zawsze tam, gdzie są potrzebni. Mogą wystawić mandat za złe parkowanie, jednak często ich interwencje są związane z czymś zupełnie innym. Najczęściej widząc ranne zwierzę, zadzwonimy właśnie do Straży Miejskiej z prośbą o interwencję.

uratowana kocia rodzinka/ fot. stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt "AS"

O wielkim sercu można mówić w przypadku pracowników Straży Miejskiej w Skoczowie. W trakcie służby znaleźli w Kowalach szczelnie zasznurowany worek. W worku znajdowały się ślepe jeszcze kocięta. Gdyby nie szybka pomoc, kociaki z pewnością byłyby skazane na śmierć w męczarniach. - ***W Kowalach został znaleziony szczelnie zasznurowany worek, a w nim kotka i czwórka maleńkich, ślepych kociąt !!! Ten widok chwycił za serce pracowników Straży Miejskiej i postanowili szukać lepszego rozwiązania niż uśpienie ślepego miotu. Późnym wieczorem kocia rodzinka trafiła pod naszą opiekę i znalazła tymczasowe schronienie*** - poinformowali w mediach społecznościowych przedstawiciele Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt „AS” Animal Security „Koci Kącik”.

Najważniejszą informacją w tej sytuacji jest fakt, że dzięki działaniom przedstawicieli skoczowskiej Straży Miejskiej kociaki zostały uratowane. Worek został natychmiast otwarty, a kocięta trafiły pod opiekę specjalistów. Gdy maleństwa podrosną, zostaną zaszczerpione. Aktualnie przebywają w tymczasowym lokum, gdy się usamodzielnią, będą czekały na adopcję. Jak poinformowali przedstawiciele Stowarzyszenia „AS”, w poniedziałek (04.03.2019) trzy czarne kociaki otwarły oczka. Wszystkie mają się dobrze. Teraz mają szansę na normalne i szczęśliwe życie, z głaskaniem i pełną miską.

Inną kwestią jest pytanie, kto zdecydował się na porzucenie zawiązanego worka z małymi kociakami. Ślepymi i bezbronnymi. Zostały tam pozostawione na pewną śmierć w męczarniach i tylko szczęśliwy zbieg okoliczności doprowadził do tego, że worek został znaleziony na czas i kociaki przeżyły. W tym miejscu należy przypomnieć, artykuł 1 ustawy o ochronie zwierząt, który przypomina wszystkim, że „Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę”.

W 2018 roku zostały zaostrzone kary za znęcanie się nad zwierzętami. Za zabijanie, uśmiercanie, albo znęcanie się nad zwierzęciem grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. Taka właśnie kara grozi między innymi za opisany czyn, czyli za pozostawienie kociaków na pewną śmierć. Należy również pamiętać o obowiązkach osoby, która porzucone zwierzę znajdzie. Zgodnie a artykułem 9b wspomnianej ustawy „osoba, która napotka porzuconego psa lub kota, w szczególności pozostawionego na uwięzi, ma obowiązek powiadomić o tym najbliższe schronisko dla zwierząt, straż gminną lub Policję”. Pamiętajmy jednak, że w takiej sytuacji nie powinniśmy przypominać sobie ustaw, ale kierować się zwykłą, ludzką przyzwoitością.

